

Burdzy, Dominika

"Bratrstva. Světská a církevní sdružení a jejich role v kulturních a společenských strukturách od středověku do moderní doby. (Sborník příspěvků z III. Pardubického bienále, 29.–30. dubna 2004)", wyd. Tomáš Jiránek, Jiří Kubeš, Pardubice 2005 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 98/1, 141-145

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

etapu w komponowaniu sag, a jej autor umiejętnie wykorzystał dotychczasowe zdobycze swoich poprzedników.

O ile analiza treści poszczególnych sag i wnioski na jej podstawie zasługują w większości na uznanie (wszak Andersson obraca się tematyce doskonale mu znanej), wątpliwości i uwagi rodzą się w związku z inną kwestią. Chodzi o dobór sag mających ukazać rozwój gatunku, a co za tym idzie także generalną ideę prezentowanej pracy. Patrząc na tytuł książki Anderssona, czytelnik spodziewa się zetknięcia z prezentacją świata sag, których przykłady ukazą jego rozwój. Tym bardziej, że według zamysłu autora, praca skierowana jest w pierwszej kolejności do czytelnika–niespecjalisty, należałoby więc oczekiwać bardziej wszechstronnego przeglądu dorobku sagamandrów, dzięki któremu lepiej ukazana byłaby różnorodność i specyfika gatunku. W analizie Anderssona zabrakło miejsca dla sag skaldycznych. Autor wspomina o nich w kilku zaledwie zdaniach i odwołuje czytelnika do książki pod redakcją Russella P o l a⁵, która jest już pozycją specjalistyczną, spełniającą inne niż praca Anderssona zadania. Jeszcze bardziej dziwi jednak brak przedstawienia „Heimskringli” Snorriego Sturlussona, bodajże najważniejszego momentu w rozwoju sag królewskich, które w tym opracowaniu reprezentują saga Oddra Snorrasona i tzw. „Saga Legendarna” oraz „Morkinskinna”. W końcu zabrakło miejsca dla sag legendarnych czy też sag biskupich. Stąd trudno opracowanie Anderssona uznawać za w pełni reprezentatywne przedstawienie sag islandzkich. Autor ograniczył się w zasadzie do analizy przekazów skupiających się wokół życia i działalności Islandczyków w samej Islandii i ewentualnie poza nią, głównie w Norwegii. Stąd w pracy tej dominują tzw. sagi rodowe a przywołane sagi królewskie i tak rozpatrywane są z punktu widzenia Islandii i jej mieszkańców. Dlatego tytuł pracy Anderssona może być mylący. Recenzowana tu książka poświęcona jest rozwojowi sag o Islandii i o Islandczykach i powinien to odzwierciedlać jej tytuł. Tytuł pracy skądinąd godnej polecenia, w zwięzły i czytelny sposób sumującej stan badań nad pewną grupą sag oraz, co w wypadku tego typu publikacji wcale nie jest regułą, wprowadzającej czytelnika nie tylko w krąg utartych kanonów, ale także wielu kontrowersji i punktów spornych, których uwieńczeniem są, często bardzo celne i godne rozważenia, poglądy samego autora.

Jakub Morawiec
Uniwersytet Śląski
Instytut Historii

Bratrstva. Světská a církevní sdružení a jejich role v kulturních a společenských strukturách od středověku do moderní doby. (Sborník příspěvků z III. Pardubického bienále, 29.–30. dubna 2004), wyd. Tomáš J i r á n e k i Jiří K u b e š, Pardubice 2005, s. 226.

Niniejsza publikacja jest pokłosiem konferencji, która odbyła się w Pardubicach w dniach 29–30 kwietnia 2004 na temat roli, jaką odgrywały świeckie i religijne stowarzyszenia w kulturowych i społecznych strukturach od średniowiecza aż do czasów nam współczesnych. Pomimo takiej roz-

⁵ *Skaldsagas: Text, Vocation and Desire in the Icelandic Sagas of Poets*, wyd. R. P o l e, Berlin 2001.

piętości czasowej, *gros* artykułów poświęconych jest problematyce bractw w XVI–XVIII w. w Czechach i na Morawach, a jeden dotyczy Francji. Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na cezury czasowe, determinujące sytuację bractw, jakie przyjmuje się w historiografii tychże regionów. Dla Czech istotnym wydarzeniem była rewolucja husycka, która doprowadziła do rozłamu religijnego na tych ziemiach i powstania kościoła utrakwistów¹. Część reformatorów husyckich miała wobec bractw negatywny stosunek z powodu rozprężenia dyscypliny i moralności jej członków. Zarzucano tym wspólnotom, że zamiast pobożnych uczynków urządzają na schadzках brackich pijatyki. Skrajne stanowisko zajmował Maciej z Janowa, który twierdził, że bractwo, tworząc wspólnotę w kościele, jest załącznikiem rozłamu. Mimo to bractwa istniały i w katolickim i utrakwistycznym kościele. Najbardziej charakterystyczne w tym względzie były literackie chóry, istniejące zarówno u katolików jak i u utrakwistów (s. 16–17). Kolejną przełomową datę w dziejach Czech stanowi bitwa pod Białą Górą (1620 r.), w której porażkę ponieśli protestanci (stąd *przed-* i *pobłohorska doba*). W jej efekcie nastąpiła rekatolizacja kraju (w tym rekatolizacja instytucji brackich utrakwistów) i napływ jezuitów. Od tego czasu datuje się ogromny rozwój konfraterni, zarówno pod względem ilości, jak również ich rodzajów. Jiří Mikulec zestawiał katalog 852 czeskich konfraterni sugerując, że większość z nich powstała właśnie po 1620 r. (s. 24). Dotyczy to zwłaszcza sodalicyj mariańskich, działających pod auspicjami Towarzystwa Jezusowego. Zahamowanie dynamicznego rozwoju konfraterni przyniosły centralistyczne reformy cesarza Józefa II². W latach 1782 i 1783 władca wydał dekry kasujące bractwa religijne, a w 1785 r. — dekret likwidujący bractwa literackie. Niemniej istotna w tym względzie była również kasata zakonów — propagatorów różnych typów konfraterni. Te same reformy dotknęły również Morawy (s. 73). Natomiast w historiografii francuskiej, okres nowożytny otwiera sobór trydencki i jego recepcja, zaś *terminus ad quem* stanowi Wielka Rewolucja Francuska.

Pierwszy referat stanowi swoiste preludium tej publikacji, zawiera bowiem przegląd definicji słowa „bractwo”, jakie zredagowano w pięciu najstarszych czeskich drukowanych słownikach z XIX i początku XX stulecia („Vývoj obsahu pojmu bratrstva v nejstarších českých psaných slovnících”). Lucie Galbavá, Martina Halířová i Jana Stráníková w przypisach artykułu podały pełne brzmienie definicji bractwa kościelnego, tercjarzy i literatów (ze zwróceniem uwagi na ich funkcję jako chórów). W jednym z tych słowników opublikowano także hasło „bractwa ruskie”, w którym podkreślono rolę jaką odegrały one po unii brzeskiej, broniąc prawosławia i narodowości ruskiej przed wpływami polskimi.

Dwa kolejne artykuły stanowią całościowe spojrzenie na problematykę fraternalną w Czechach w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym. Pierwszy okres scharakteryzowała Hana Pátková („Bratrstva ve středověkých Čechách — probádané téma?”). Sytuuje ona początki tych instytucji w XIV i XV w. zastrzegając jednak, że jest to uwarunkowane stanem zachowania źródeł — zwłaszcza ksiąg miejskich (od 1310 r.), z których pochodzi większość wzmianek. W przeglądzie tej tematyki, autorka zwróciła uwagę na różne aspekty funkcjonowania bractw, ich składu, zasięgu terytorialnego, ponadstanowego charakteru oraz propagowanego przez nie kultu. Wśród tych wspólnot najbardziej popularne były wezwania maryjne i chrystologiczne, a na przełomie XV i XVI w. egzystowały także bractwa pod patronatem św. Anny i św. Jakuba. W cechach już w XIV stuleciu pojawia się kult św. Eligiusza (u złotników), św. Łukasza (u malarzy) i św. Mikołaja (u praskich kupców).

¹ H. Pátková, *Bratrství ke cti Božie. Poznámky ke kultovní činnosti bratrstev a cechů ve středověkých Čechách*, Praha 2000, s. 96–99.

² J. Mikulec, *Barokní náboženská bratrstva v Čechách*, Praha 2000, s. 7, 13, 124–135.

Natomiast Jiří Mikulec („Proměny náboženských bratrstev Čechách v raném novověku”) zajął się przeobrażeniami w życiu bractw w Kościele powszechnym, jakie przyniósł wiek XVI — okres rozłamu w chrześcijaństwie zachodnim a następnie zainicjowana na soborze trydenckim akcja kontrreformacyjna. Jednakże recepcja jego postanowień w Czechach nastąpiła po 1620 r., otwierając tym samym epokę intensywnego rozwoju bractw (XVII i XVIII w.) Interesujące jest w tym artykule zwrócenie uwagi na czynniki budujące społeczny prestiż bractwa. Służył temu okazały wystrój brackiego ołtarza oraz cenne przedmioty służące celom kultowym. O prestiżu konfraterni decydował także fakt wpisania się w ich poczet sławnych i wysoko postawionych osobistości. Również posiadanie ksiąg drukowanych i różnych druków mogło determinować pozycję danej wspólnoty. Mikulec podkreślił także rolę, jaką odegrało w rozwoju konfraterni i sodalicii Towarzystwo Jezusowe. Zakon ten stworzył w Czechach nieco odmienny niż na ziemiach polskich „zestaw” sodalicii, wśród których wyróżnia się *družiny* łacińskie (dla uczonych, szlachty, duchownych, studentów i najwyższych warstw mieszczańskich), miejskie z uwzględnieniem podziałów narodowościowych (czeskie, niemieckie, mieszane) oraz wiejskie (dla poddanych chłopów). Obok tego jezuita tworzyli bractwa określane jako *coetus, sdružení*, otwarte również dla kobiet (w przeciwieństwie do sodalicii).

Kolejny artykuł dotyczy funkcjonowania bractw religijnych na Morawach („Náboženská bratrstva na Moravě do josefínských reform”). Pierwsze bractwa powstały tutaj w drugiej połowie XIV stulecia. W odróżnieniu od Czech propagowały kult eucharystyczny (najczęstsze było wezwanie Bożego Ciała). Dopiero pod koniec XV w. pojawiają się inne typy konfraterni — różańcowe, kapłańskie, pod patronatem różnych świętych, oraz literackie (te ostatnie później niż na ziemiach polskich, gdzie istniały od XIV w.). Vladimír Maňas, analizując kwestię bractw cechowych w Ołomuńcu, przywołuje dla przykładu sytuację w Krakowie, gdzie pod koniec XVI stulecia przeważającą liczbę stanowiły właśnie bractwa rzemieślnicze. W dalszej części artykułu autor przedstawia rozwój konfraterni w kontekście reform potrydenckich, które wcielali poszczególni biskupi ołomunieccy. Propagatorem bractw był już biskup Stanisław Pavlovski (1579–1598), ale zakładał je tylko w miastach biskupich. Natomiast kolejny biskup Franciszek z Dietrichsteinu (1599–1636) zaangażował wspólnoty brackie do realizacji postanowień *Tridentinum*. Ten proces przerwały działania wojny trzydziestoletniej i nieobecność biskupów ołomunieckich w stolicy metropolii. Dopiero za czasów biskupa Karla Lichtensteina–Castelcornia (1664–1695) nastąpiło ożywienie działalności konfraterni już istniejących i zakładanie nowych, dla których charakterystyczna była barokowa pobożność. Interesującą kwestią jest także zwrócenie uwagi na rozwijający się po 1700 r. kult polskiego i morawskiego świętego Jana Sarkandra. Na pamiątkę tego, że był on czcicielem Madonny Częstochowskiej, w 1726 r. powstało w Dolanech pod Ołomuńcem bractwo NMP Częstochowskiej. Zachowana księga bracka na przedniej okładce ma medalion z wyobrażeniem Czarnej Madonny, na tylnej zaś wizerunek Sarkandra.

Philippe Salvadori, na przykładzie francuskiego miasta Dijon przedstawił charakterystyczne etapy w funkcjonowaniu bractw do wybuchu rewolucji francuskiej („Náboženská bratrstva v Dijonu v době starého režimu. Mezi tradicí a potridentskou zbožností”). Rozmach i charakter potrydenckiej pobożności wpłynął na powstawanie nowych konfraterni, poświęconych Maryi lub Jezusowi. Tak jak w innych państwach europejskich, we Francji ogromną rolę w propagowaniu bractw odgrywały zakony. W Dijon zdaje się, że siła przyciągania zakonów objawiała się również w sprawowaniu opieki nad cechami rzemieślniczymi, ponieważ w XVIII w. na 37 tych korporacji aż 31 wybrało na swą siedzibę kościół klasztorny.

W kolejnym artykule, pod sugestywnym tytułem „Pod sztandarem Królowej niebios”, kwestia bractw religijnych została przedstawiona na tle rozwoju kultu maryjnego od starożytności aż do XX stulecia (Miroslav Novotný, „Pod praporem Královny nebes. *Pietas Mariana* a mariánské

drużyny v českých zemích v 16.–20. století”). Do niebywałego rozkwitu tego kultu doszło na ziemiach czeskich w XVII i XVIII w., kiedy stał się on nieodłącznym komponentem barokowej pobożności. *Pietas mariana* była również propagowana przez różnego rodzaju konfraternie i sodalície. Autor zwraca uwagę na popularność tego kultu w innych państwach, m.in. w Bawarii i w Polsce, w których władcy (elektor Maksymilian I, król Jan Kazimierz) zawierzyli Matce Boskiej całe swoje państwo.

W klimacie maryjnej pobożności pozostaje również kolejny artykuł, w którym Zdeňek Orlík omawia sodalície mariańskie, istniejące przy jezuickim kolegium św. Jerzego w Opawie („*Non multi, sed boni. Mariánské sodality při jezuitské koleji sv. Jiří v Opavě v 17.–18. století a vývoj v ostatních částech olomoucké diecéze*”). Autor przeanalizował rozporządzenie generała Klaudiusza Aquavivy z 1587 r., które normowało działalność jezuickich sodalícíj. Składało się z ośmiu rozdziałów, podzielonych na artykuły, w których szczegółowo określono wewnętrzną strukturę sodalícíj, sposób przyjmowania i usuwania z jej gremium, prawa i obowiązki członków, ich udział w nabożeństwach (w tym obowiązek częstej spowiedzi i przyjmowania komunii św.), a także codzienną modlitwę, biczowanie w Wielkim Poście, procesje do różnych kościołów czy odwiedzanie chorych w szpitalu. Te normy służyły również za podstawę funkcjonowania sodalícíj przy ośmiu kolegiach jezuickich w diecezji ołomunieckiej, w tym również dla opawskich. Autor jednak informuje, że program Aquavivy był modyfikowany w zależności od sytuacji i potrzeb danej sodalícíj.

Do interesujących wniosków doszła Michaela Hrubá, która zajęła się benefaktorami bractw w miastach północno-zachodnich Czech we wczesnym okresie nowożytnym („*Donátoři bratrstev v prostředí královských měst severozápadních Čech v raném novověku*”). Dla analizy tego zagadnienia posłużyły zapisy testamentowe z sześciu miast, zarówno tych utrakwistycznych (Litoměřice, Žatec, Louny) jak i katolickich (Kadaň, Most, Ústí nad Labá). Te źródła pozwoliły skonstatować, że najwięcej donatorów wywodziło się ze średniej warstwy mieszczańskiej, chociaż trafiali się także komornicy i słudzy. Ponad połowa spośród dobrodziejów nie miała rodziny. Chodzi tu przede wszystkim o wdowy, które w świetle testamentów jawią się jako mecenaski nie tylko bractw ale i kościołów, szkół, szpitali, a ich zapisy są najbardziej szcudre.

Dwie kolejne rozprawy dotyczą bractw literackich. Vít Aschenbrenner przedstawił dzieje i muzyczną działalność bractwa w mieście Klatovy („*Klatovské literátské bratrstvo v 17. a 18. století a jeho hudební činnost*”). Bractwo to początkowo było utrakwistyczne, ale w latach dwudziestych XVII w. przeszło proces rekatolizacji. Dzieliło się na dwa chóry — łaciński i czeski, złożone ze śpiewaków i muzyków (instrumentalistów). Chór czeski śpiewał w czasie mszy roratnich, pasje w niedziele i święta przed mszą oraz na pogrzebach. Łaciński zaś występował w kościele parafialnym dwa razy w miesiącu. Bractwo, ze względu na specyfikę swej działalności, miało do dyspozycji różne śpiewniki i księgi głosowe. Choć było związane z parafialnym kościołem, występowało także w innych świątyniach (u dominikanów i jezuitów).

Kateřina Mařrová przedstawiła statuty dwóch literackich bractw z Czeskiego Brodu i Jaroměřu. Spisane po czesku pod koniec XVI stulecia, są odzwierciedleniem wewnętrznego urzędzenia tych bractw i ich celów, które sprowadzały się do regularnego uczęszczania na nabożeństwa, procesje, pogrzeby i zapewnienia muzycznej oprawy tym ceremoniom. Ponadto statuty czeskobrodzkie są wyjątkowym źródłem do badania rozwoju czeskiego języka, świadczą przy tym o poziomie intelektualnym i kulturalnym członków tego bractwa. („*Dva znovupřipomenuté prameny k dějinám literátských bratrstev v Českém Brodě a v Jaroměřu z druhé poloviny 16. století, dochované ve sbírkových fondech Strahovské knihovny Královské kanonie premonstrátského řádu v Praze na Strahově*”).

Luźno związany z prezentowaną w tej publikacji problematyką jest ostatni artykuł, w którym Patricia Ráčeková przedstawiła pokrótce specyfikę irlandzkiego republikańskiego bractwa, ist-

niejącego w latach 1858–1916 („Irské republikánské bratrstvo a jeho inspirace keltskými mýty”). Powstało ono w Dublinie jako tajna organizacja rewolucyjna, stawiająca sobie za cel wyzwolenie Irlandii spod panowania brytyjskiego metodami zbrojnymi.

Omówiony zbiór artykułów jest wartościowym przeglądem badań nad instytucjami brackimi na ziemiach czeskich, na Morawach i we Francji. Ze względu na czynione przez niektórych autorów porównania i odniesienia z sytuacją konfraterni na ziemiach polskich, publikacja jest również godna polecenia historykom polskim. Jej wartość podnosi fakt, że zawiera interesujące informacje na temat typów bractw, które nie występowały w Polsce (być może nie zachowały się o nich żadne wzmianki w źródłach). Chodzi tu o elitarne bractwa istniejące w Czechach (s. 27) i na Morawach (s. 64–65), które przyjmowały tylko określoną liczbę członków. Dopiero gdy któryś z nich umarł, uzupełniano poczet przyjmując nową osobę. W publikacji tej autorzy poruszają wiele istotnych problemów dotyczących bractw religijnych, z jednej strony jako instytucji plasujących się na pograniczu sfery kościelnej i świeckiej, z drugiej zaś jako wspólnot wywierających istotny wpływ na charakter ówczesnej pożyźności poprzez propagowany przez siebie kult, zwłaszcza maryjny.

Dominika Burdzy
Akademia Świętokrzyska w Kielcach
Instytut Historii

Rodzina, prywatność, intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim,
red. Dobrochna K a ł w a, Adam W a ł a s z e k, Anna Ż a r n o w s k a, DiG, Warszawa 2005, s. 197.

Publikacja jest zbiorem referatów wygłoszonych na sympozjum „Rodzina — prywatność — intymność” w czasie zjazdu historyków polskich w Krakowie we wrześniu 2004 r.

Otwierają ją dwie analizy historyczne o charakterze demograficzno–historycznym. W tekście „Odmienność rytmów rozwoju? Rodziny europejskie, rodziny polskie na przełomie XVIII i XIX wieku” (s. 11–30) Cezary K u k ł o tematem swoich rozważań uczynił przemiany demografii oraz struktury rodziny poczynając od końca XVIII w. Zarówno dla ludności europejskiej, jak i polskiej charakterystyczna była w XIX w. słaba mobilność mieszkańców i zjawisko późnego zakładania rodziny, zwłaszcza w miastach. Autor odnotowuje dla XIX w. na ziemiach polskich większe, w porównaniu z Europą Zachodnią, różnice wieku nowożeńców i mniejszą liczbę kobiet niezamężnych, a także słabsze upowszechnianie się postaw antykoncepcyjnych. Zauważa korelację między zwiększaniem się ilości dzieci nieślubnych a wielkością miasta i jego wysunięciem na zachód. Twierdzi, że polskie dwory szlacheckie, poza magnackimi i urzędniczymi, nie były raczej ludne. Na obszarze ziem polskich, a także w Europie Zachodniej, dominowała rodzina nuklearna, choć w środowisku wiejskim znany był również model rodziny wielopokoleniowej. W miastach polskich i europejskich zauważalna była atomizacja życia miejskiego połączona z zagęszczaniem przestrzeni domu miejskiego. Odnosząc się do grup mniej zamożnych autor stawia hipotezę o wzrastającej roli uczucia przy doborze małżeńskim, natomiast problem dezintegracji więzi małżeńskich pozostawia otwartym.